

Pomiędzy

CO BYŁO...

Parę słów o inspiracjach i ludziach na Twojej drodze

Pracuję jako aktorka, a przecież od dziecka chciałam być weterynarką! Niestety jestem uczulona na sierść większości zwierząt, najpierw zostałam więc geodetką, bo lubię matkę. Tak naprawdę rozważając tę wypowiedź, sprowadzając ją do poziomu zero, mogę stwierdzić, że lepiej być aktorką. Taki wybór drogi zawodowej nie zawsze się opłaca, dlatego w międzyczasie zostałam koordynatorką dostępności i założyłam fundację. A co!

Jeśli chodzi o osoby, które inspirują mnie najbardziej – są nimi Bogusław Schaeffer i Krzysztof Globisz.

Dlaczego teatr?

A dlaczego nie? W teatrze ciągle się coś dzieje. W pracy biurowej chyba zanudziłabym się na śmierć. Poza tym w niektórych kwestiach jestem bardzo niezdeterminowana, a teatr daje mi możliwość nieustannego poszukiwania i odkrywania.

Dotychczasowy punkt zwrotny w Twojej twórczości

Reżyseria. Nigdy bym nie pomyślała, że zrobię spektakl, a co dopiero trzy. Na swoim koncie mam realizacje: *Wojna w niebie*, *Siostrzeństwo/Sisterhood*, *Romeo i Julia*. Szykują się kolejne!

Jesteś założycielką i prezeską Fundacji Migawka – jak do tego doszło? Z jakimi oczekiwaniami zaczynałaś tę działalność?

Nie miałam żadnych oczekiwań. Fundacja powstała po wyreżysowaniu przeze mnie pierwszego spektaklu z osobami g/Głuchymi, czyli *Wojny w niebie*, zrealizowanej w Cricotece. Ta realizacja otrzymała główną nagrodę w konkursie „The Best Off”. Czułam, że muszę zrobić coś, co pozwoli zachować w nas potencjał tworzenia. Chciałam zapewnić nam większe możliwości i poczucie, że powstał podmiot, który mógłby nie tylko wzmacniać więzi emocjonalne i twórcze, jak do tej pory, ale także mieć charakter formalny.

...JEST...

Twoje obecne projekty

W Teatrze im. Juliusza Słowackiego pracuję jako aktorka i koordynatorka ds. dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Właśnie rozpoczynam próby do spektaklu *Wielki Gatsby* w reżyserii Jakuba Roszkowskiego. Jestem bardzo ciekawa tej historii w jej teatralnej wersji. Przygoda z musicaliem 1989 się nie kończy, więc będziemy dalej

Aktorka, koordynatorka do spraw dostępności, prezeska Fundacji Migawka, w ramach której działa na rzecz włączenia osób z niepełnosprawnościami w przestrzeń sztuki: współtworzy spektakle, prowadzi warsztaty i inne działania edukacyjne. W swoich projektach często posługuje się polskim językiem migowym. Na XLI Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu wykonała (razem z Natalią Orkisz) utwory *The Pocket Knife* i **** nie potrafię*, migając – i została laureatką Nagrody Specjalnej Stowarzyszenia Autorów ZAiKS. **Dominika Feiglewicz** opowiada Agacie Tomaszewicz o różnych artystycznych światach, pomiędzy którymi się porusza.



foto: Ola Zięba

pojawiać się na scenie w Krakowie i w Gdańsku, poza tym gram jeszcze Ofelię w *Hamlecie* i Królika w *Debilu*. Szykują się też wyjazdy ze spektaklem *Romeo i Julia*, jednak na razie nie mogę więcej powiedzieć. Jeśli chodzi o program dostępności realizowany w Teatrze Słowackiego, to w tym roku odbędą się w nim warsztaty taneczne, teatralne, edukacyjne i spektakle dla osób z niepełnosprawnościami. Jako prezeska Fundacji Migawka czekam na wyniki konkursów grantowych – środki umożliwiłyby nam realizację kolejnych dostępnych artystycznie pomysłów.

Największa przeszkoda

Brak zdolności bilokacji.

Trzy słowa, które opisują Twoją twórczość

Język, pomiędzy, determinacja.

W wyreżyserowanym ze Zdenką Pszczółowską spektaklu *Romeo i Julia* polski język foniczny i polski język migowy są równorzędnymi środkami komunikacji. Wydobyliście z tekstu Szekspira esencję – sytuację spotkania, nie zawsze łatwego. Jak przebiegał proces twórczy?

Był to długi proces, a o samym kształcie spektaklu myślałam już dużo wcześniej. Napisałam projekt, w którym oprócz przedstawienia znalazło się wiele innych działań dostępnościowych. Do współpracy zaprosiłam zarówno twórców g/Głuchych, jak i słyszących. Dzięki nawiązanej wcześniej współpracy z Royal Conservatoire of Scotland zaczęliśmy pracę od warsztatów wprowadzających, które poprowadzili wykładowcy z Wielkiej Brytanii. Rozpoczęliśmy proces tłumaczenia tekstu Szekspira w przekładzie Wiktorii Rosickiej na polski język migowy oraz prace choreograficzne z Anną Marią Krysiak. Bardzo ważnym elementem spektakli jest dla mnie ruch, w którym możemy pomieścić niewypowiedziane słowa oraz emocje. Aktorki i aktorzy, przygotowujący swoje ciała i pracujący z partnerami i partnerkami, od samego początku otwierali się na siebie, tworząc podwalinę istnienia romantycznych kochanków. Wytworzona więc przyniosła owoce w późniejszej pracy nad tekstem. Wykonawcy uczyli się go w polskim języku fonicznym oraz migowym. Chcieliśmy się skupić tylko na relacji Romea i Julii, stworzyć sceniczną kombinację ruchu i słowa – a także obrazu i dźwięku, za które odpowiadał Paweł Penarski. Na scenie wystąpiły wspaniałe aktorki Dominika Kozłowska i Marta Mazurek oraz cudowni aktorzy Rafał Böldys i Karol Kubasiewicz. Spektakl jest dwujęzyczny i z napisami, zawsze dostępny dla osób z niepełnosprawnością słuchu. Nagrodzenie go Złotym Yorickiem na Festiwalu Szekspirowskim w Gdańsku i umieszczenie w repertuarze Teatru Słowackiego w Krakowie to dla mnie źródło ogromnej radości.

W 1989 wcieliłaś się w Henrykę Krzywonos...

...i od tego momentu Krzysztof Strycharski – prawdziwy mąż Henryki Krzywonos – „ma dwie żony”. Tak powiedział na premierze spektaklu i do dziś z tego żartujemy podczas spotkań. To jedna z ważniejszych ról, jakie do tej pory zagrałam, ponieważ biorę udział nie tylko w przedstawieniu, ale i wydarzeniu historycznym. Czuję, że ten spektakl realnie przyczynił się do zmiany w Polsce, w ludziach i w patrzeniu na człowieka

i jego historię. Henryka jest dla mnie kobietą silną, odważną, mówiącą prawdę prosto w oczy. Była bohaterką wtedy i jest nią do dziś. Gdy gram w 1989, często nachodzi mnie refleksja, czy dzisiaj my młodzi też odnaleźlibyśmy takiego ducha wspólnotowej walki o wolność i ile byłibyśmy w stanie dla niej poświęcić.

...BĘDZIE

Największe marzenie

Film, w którym zagrałabym superbohaterkę.

Projekt, który chciałabyś wcielić w życie

Stworzyłam masterclass pod tytułem *szekspir_szaeffer_pjm* z myślą o artystach, studentach oraz przyszłych twórcach, którzy chcieliby rozwinąć swoje umiejętności aktorskie, wykorzystując autorską metodę pracy opartą na języku migowym i partyturze Schaeffera. Uczestnikami mogą być zarówno osoby g/Głuche, jak i te słabosłyszące czy słyszące. Bardzo zależy mi na tym, by ten projekt zaistniał w szkołach teatralnych – wyposażałby młodych artystów (zarówno reżyserki, reżyserów, jak i aktorki, aktorów) w narzędzia niezbędne do tworzenia inkluzywnej sztuki.

Co będzie dalej?

Nie wiem.

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE

Imię i nazwisko

Dominika Feiglewicz

Zawód

aktorka, koordynatorka ds. dostępności, geodetka

Wykształcenie

Akademia Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie

Nadchodzące projekty

Wielki Gatsby, reż. Jakub Roszkowski, Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie

Osiągnięcia

Stypendium Twórcze Miasta Krakowa, 2018; nagroda główna w Konkursie na Najlepszy Spektakl Teatru Niezależnego „The Best Off” za reżyserię spektaklu *Wojna w niebie*, 2018; nagroda „Łoża” dla młodego aktora – Związek Artystów Scen Polskich ZASP, 2019; Tukan Dziennikarzy oraz Nagroda Specjalna Stowarzyszenia Autorów ZAiKS za najlepsze wykonanie polskiej piosenki na XLI Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu, 2021; Nagroda Teatralna im. Stanisława Wyspiańskiego za spektakl *Siostrzeństwo*, zrealizowany na scenie Domu Rzemiosł w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, 2022; najlepsza rola drugoplanowa w spektaklu 1989 w *Subiektywnym podsumowaniu teatralnego sezonu 2022/2023* autorstwa Wiesława Kowalskiego; Złoty Yorick na XXVII Festiwalu Szekspirowskim w Gdańsku za reżyserię spektaklu *Romeo i Julia*, Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, 2023 ■